

## **Samba z Chrypą**

słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

Gdy już jesteś pełen piosenek,  
pełen nutek, pauz i bemoli,  
gdy gitara mruga znów z kąta,  
chciałbyś śpiewać. A gardło boli!

Świat ci zgorzkniał jak ziółka w szklance,  
w telewizji brednie dla dzieci,  
pod poduszką masz śpiewnik stary,  
wyjmij, otwórz, czas jakoś zleci.

Nie zważaj bracie na gardło, na grypę,  
niech ci termometr humoru nie psuje.  
Pamiętaj, Armstrong miał też niezłą chrypę,  
a dzisiaj swym śpiewem czaruje.

Weź gitarę, popraw, nie stroi?  
Zanuć coś o górskiej wyrzpie,  
łyknij syrop wystany przez mamę,  
zanuć z chrypą, na przekór grypie.

Nie zważaj bracie na gardło, na grypę,  
niech ci termometr humoru nie psuje.  
Pamiętaj, Armstrong miał też niezłą chrypę,  
a dzisiaj swym śpiewem czaruje.